

<http://forsal.pl/gospodarka/bezrobocie/artykuly/1035239,los-polskiej-gospodarki-jest-w-rekach-7-6-mln-ludzi-ktorzy-nie-szukaja-pracy.html>

## **Los polskiej gospodarki jest w rękach 7,6 mln ludzi, którzy nie szukają pracy**



**Ponad 13 mln Polaków powyżej 15. roku życia nie pracuje i nie szuka pracy. W tej grupie aż 7,6 mln to ludzie w wieku produkcyjnym (16-64 lata). Aktywizacja tej części społeczeństwa będzie w najbliższych latach kluczowa, by podtrzymać tempo gospodarczego wzrostu Polski - pisze Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.**

Marcowe dane Eurostatu pokazują, że bezrobocie w Polsce wynosi 5,3 proc. W strefie euro ten wskaźnik ma wartość 9,5 proc., a tylko sześć unijnych krajów osiąga wynik niższy niż Polska.

Zadowolenie z tego faktu ustępuje, gdy popatrzymy na zdecydowanie ważniejsze parametry rynku pracy. Kondycja gospodarki nie zależy tylko od tego, jaki odsetek populacji szuka pracy. Istotniejsze jest to, ile osób pracuje i jaka część zatrudnionych musi utrzymać bezrobotnych oraz biernych zawodowo, czyli ludzi, którzy nie tylko nie mają płatnego zajęcia, ale nawet nie próbują znaleźć żadnej posady. W tych zestawieniach Polska wypada poniżej przeciętnej UE oraz wyraźnie gorzej niż kraje starej Unii. Ze względu na postępujące starzenie się polskiego społeczeństwa sytuacja będzie się dalej pogarszać i jedynym ratunkiem stanie się aktywizacja biernych zawodowo.

### **Odsetek biernych zawodowo wyższy niż w Grecji**

Powody do niepokoju wzbudzają już dane o zatrudnieniu osób w wieku 25-54 lata, czyli najwyższej aktywności zawodowej („prime age”). Na koniec roku odsetek dla Polski wynosił według Eurostatu 80,6 proc., co przekładało się na dopiero 15. rezultat w Unii. W tym zestawieniu wyprzedza nas m.in. Szwecja (86 proc.) i Słowenia (84,4 proc.). Warto także zauważyć, że w tych krajach bezrobocie wynosi odpowiednio 6,8 oraz 7,8 proc., czyli zdecydowanie więcej niż w Polsce.

Względnie niewielkie zainteresowanie płatnym zajęciem potwierdzają statystyki bierności zawodowej. Aż 15,3 proc. Polaków w wieku 25-54 lata (2,34 mln osób) nie ma pracy i jej nie

szuka. To nie tylko zdecydowanie więcej niż w Słowenii (8,7 proc.) czy Szwecji (9,1 proc.), ale nawet wśród Greków liczba biernych zawodowo w „prime age” jest mniejsza (15,2 proc.).

Negatywny wpływ wywiera też trend, który zaczyna być widoczny w statystykach braku zawodowej aktywności kobiet. Na koniec 2014 r. odsetek Polek biernych zawodowo w wieku 25-54 lata wynosił 19,9 proc., a dwa lata później zwiększył się do 21,5 proc. Tylko w czwartym kwartale 2016 r. nastąpił przyrost aż o 0,5 pkt proc. Przez dwa lata ich liczba wzrosła więc o 100 tys., chociaż ogólny poziom bezrobocia spadał. Chęć do podjęcia pracy zmalała przede wszystkim wśród kobiet w wieku 30-44 lata (ponad 95 tys.).

### **Młodzi i starsi pracy nie szukają**

W Polsce, w przeciwieństwie do bogatych krajów rozwiniętych, osoby poniżej 20. roku życia praktycznie w ogóle nie pracują, ani nie szukają płatnego zajęcia. Wskaźnik zatrudnienia młodzieży w wieku 15-19 lat wynosi u nas jedynie 4,3 proc., podczas gdy w Szwajcarii - 54,6 proc., w Holandii - 52,3 proc., a w Danii - 49,4 proc. Odsetek biernych zawodowo młodych Polaków ma wartość aż 93,9 proc. W całej Unii “wyprzedzają” nas tylko Grecja i Bułgaria.

Cały czas, mimo poprawy w ostatnich latach, niezadowolająco wygląda poziom zatrudnienia wśród Polaków w przedziale wieku 55-64 lata, osiągając wartość 46,7 proc. W krajach strefy euro jest to przeciętnie 55,8 proc. Połowa populacji w tym przedziale wiekowym nie szuka jednak pracy w ogóle, natomiast stopa bezrobocia waha się wokół 4 proc. To idealnie pokazuje, że w niektórych przypadkach poziom bezrobocia jest zupełnie nieprzydatną miarą.

### **Za brak zmian zapłacimy wszyscy**

Od wejścia do Unii Europejskiej w Polsce udało się praktycznie zlikwidować bezrobocie, które z ok. 20 proc. spadło do nieco ponad 5 proc. Oznacza to, że praktycznie każdy, kto chce pracować, ma duże szanse na znalezienie płatnego zajęcia. I to można uznać za sukces. Niestety, tylko w niewielkim stopniu udało się zmniejszyć odsetek biernych zawodowo, który dla populacji powyżej 15. roku życia spadł z 45,3 proc. (14 mln osób) do 43,7 proc. (13,4 mln osób).

Na najbliższe lata największym wyzwaniem będzie zatem zbudowanie takiej polityki, która spowoduje rzeczywisty proces aktywizacji zawodowej. Jeżeli nie zostanie on przeprowadzony skutecznie, wtedy wraz ze starzeniem się społeczeństwa, zaczną szybko ubywać pracujących, a wzrośnie odsetek ludzi, na których będzie trzeba zapracować. Konsekwencją tych procesów będzie niższe tempo rozwoju gospodarczego połączone albo z podwyżką podatków, albo z wyższym zadłużeniem sektora finansów publicznych.